

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym
wyprzedzeniem sprzedaży

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Rok V Centralna telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12 Piątek, dnia 18 marca 1949 r.
Konto PKO „Zryw” nr 1-133. PKO IKP nr VI-140
Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz konto nr 8086 Nr 76

Przyjęcie u premiera Cyrankiewicza

PREMIER CYRANKIEWICZ podejmował w salonach Rady Ministrów 165-osobową delegację chłopów polskich, którzy wrócili z USRR.

W przyjęciu wzięli udział: marszałek Sejmu Kowalski, członkowie rządu RP, oraz ambasador ZSRR — Wiktor Lebediew.

Delegację powitał serdecznie premier Cyrankiewicz. Następnie poszczególne członkowie delegacji dziękowali za swego pobytu w USRR.

Uroczystości w Budapeszcie

Z OKAZJI 101 rocznicy Wiosny Ludów i powstania węgierskiego 1848 r. odbyła się 15 marca w Budapeszcie na Placu Bohaterów wielka manifestacja młodzieży węgierskiej, która zamieniła się w manifestację na rzecz wolności i pokoju. W manifestacji wzięło udział ponad 100 tysięcy młodzieży robotniczej, chłopskiej, pionierów i studentów. O godzinie 9 rano na trybunie honorowej zasiadł wicepremier Rakosi, obok niego — członkowie rządu. Nieco później przybył prezydent Szakasits i premier Dobi, a w chwili późniejszej owoacyjnie witana rządowa delegacja bułgarska z wicepremierem Kolarowem na czele.

Kulminacyjnym punktem manifestacji było ślubowanie na wierność węgierskiej demokracji, socjalizmowi i przywódcy ludu węgierskiego — Matiasa Rakosiemu.

W rocznicę zdobycia Kołobrzegu



Dnia 18 marca miała czwarta rocznica zakończenia historycznej bitwy o Kołobrzeg. Miasto to było pierwszym portem nad Bałtykiem, zdobytym przez żołnierzy I-ej Armii Wojska Polskiego. Na zdjęciu fragment z uroczystości, która odbyła się nad brzegiem morza tuż po zdobyciu Kołobrzegu. (Patrz artykuł str. 3).

Sukcesy powstańców w płdn. Korei

W korespondencji z Seulu „New York Times” potwierdza wiadomość o szeroko rozgałęzionej akcji partyzantów w południowej Korei. W obliczu pogarszającej się systematycznie sytuacji marionetkowy rząd południowej Korei zwrócił się z prośbą do Stanów Zjednoczonych o jak najszybszą dostawę większych ilości sprzętu wojskowego (PAP).

Anglosasi wstrzymują procesy przeciwko japońskim zbrodniarzom

KOMISJA DALEKIEGO WSCHODU postanowiła większością głosów wstrzymać ostatecznie wszystkie procesy przeciwko Japończykom, oskarżonym o spiskowanie i przygotowanie wojny agresywnej oraz popełnienie zbrodni wojennych. Odpowiednie dyrektywy przesłano już do gen. Mac Arthura. Decyzja ta ma na celu — jak oświadczył przedstawiciel komisji — „usunięcie niepewności, w jakiej żyli po wojnie Japończycy, zaliczeni do I kategorii przestępców”. Postanowienie to będzie miało również — według słów rzecznika — „wielki wpływ psychologiczny” na ludność japońską. W końcu decyzja usuwa raz na zawsze możliwość oskarżenia cesarza o spiskowanie lub przygotowywanie wojny napastniczej. (pap)

I KONGRES Węgierskiego Frontu Ludowego

Klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem na drodze do socjalistycznych Węgier

15 MARCA odbył się w Budapeszcie w wielkiej sali sportowej pierwszy kongres Niepodległościowego Frontu Ludowego. W kongresie wzięło udział 2 tysiące delegatów komitetów ludowych wojewódzkich i miejskich ze wszystkich stron kraju, reprezentujących wszystkie demokratyczne siły kraju. Na górnej ścianie Hali Sportowej wisiał olbrzymi napis: „Klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem na drodze do socjalistycznych Węgier”.

towali delegacji bułgarskiej serdeczną owację wnosząc przez dłuższy czas okrzyki na cześć Dymitrowa.

Następnie premier Dobi przedstawił porządek dziennego obrad, który został przyjęty przez aklamację. Zasadniczy referat wygłosił przewodniczący Tymczasowej Rady Frontu Ludowego Rakosi, który złożył sprawozdanie z działalności Rady od chwili jej powstania 1 lutego br. oraz omówił problemy wewnętrzne Węgier i politykę zagraniczną.

W dalszym ciągu obrad wygłosił przemówienie bułgarski minister spraw zagranicznych Kolarow i odbyła się dyskusja nad statutem organizacyjnym Frontu Ludowego.

Późnym wieczorem we wtorek przystąpiono do wyborów członków Rady Frontu Ludowego.

O godzinie 11.30 na salę weszli członkowie prezydium Tymczasowej Rady Frontu Ludowego z jej przewodniczącym Rakosim na czele, zajmując miejsce za stołem prezydiatym. Za stołem prezydiatym zasiadł również prezydent republiki Węgier.

Obrady kongresu otworzył premier Dobi, witając w serdecznych słowach przybyłych delegatów. Za stołem prezydiatym zasiadła również przebywająca w Budapeszcie bułgarska delegacja rządowa z wicepremierem Kolarowem na czele. Zebrani zgłosili i świadczy raz jeszcze o tym, iż cała dotychczasowa kampania antykomunistyczna, prowadzona w łonie ruchu zawodowego, spaliła na panewce.

Dotychczas następujące najważniejsze związki zawodowe przeciwstawiły się energicznie antykomunistycznej propagandzie, prowadzonej przez władze kongresu związków zawodowych (TUC): zw. elektryków, zw. kolejarzy, zw. pracowników filmowych, zw. hutników, zw. pracowników straży pożarnej, zw. mechaników przemysłu metalowego, zw. robotników przemysłu samochodowego. Poza tym ogromna ilość powinnościowych związków zawodowych odrzuciła antykomunistyczne zalecenia TUC. (PAP).

Wobec niepowodzenia dotychczasowej nagonki antykomunistycznej w łonie brytyjskiego ruchu zawodowego, prawicowe kierownictwo Trade Unionów postanowiło użyć środków zastraszania. W tym celu biuro wykonawcze TUC wydało nowy okólnik, podżegający robotników do walki z komunizmem. Okólnik zarzuca okręgowym radom związkowym niewłaściwe reprezentowanie ruchu zawodowego, zapominając o tym, że rady te są wybierane przez samych robotników. Prawicowi przywódcy TUC grożą reorganizacją rad okręgowych o przeprowadzeniu „specjalnego śledztwa”.

Powyzszy okólnik spotkał się z powszechnym potępieniem wśród brytyjskich mas pracujących. W kołach robotniczych podkreśla się, że nowe posunięcie kierownictwa TUC jest dowodem jego słabości

Rumuńska Partia Robotnicza wobec zagadnienia socjalistycznej przebudowy wsi

NA PLENARNYM posiedzeniu Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej wygłosił referat generalny sekretarz partii — Gheorghiu Dej, który nakreślił zadania, stojące przed Rumuńską Partią Robotniczą w związku z planem socjalistycznej przebudowy wsi.

Mówca następnie wskazał na pracę państwowych ośrodków maszynowo-traktorowych, podkreślając, że dla pewnego zmechanizowania gospodarki wiejskiej potrzeba jest jeszcze 50 tysięcy traktorów. Traktorów dostarczy rozwijający się przemysł rumuński oraz Związek Radziecki w ramach istniejącego traktatu handlowego. Traktory te stanowią będą bazę techniczną dla pełnego zmechanizowania gospodarki rolnej.

W zakończeniu mówca stwierdził, że partia stoi przed olbrzymim zadaniem historycznym, przy wypełnieniu którego kierować się będzie doświadczeniem Związku Radzieckiego.

Plenum uchwaliło jednomyślnie rezolucję, która podkreśla, iż rumuńska partia robotnicza opiera się na biednych chłopach, popiera chłopów średnich i zwalcza bogaczy wiejskich, a spółdzielnie wiejskie stanowią etap przejściowy do socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

„Dobry rok” dla kapitalistów francuskich

We wtorek rozpoczęła się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym dyskusja nad wnioskiem w sprawie votum nieufności dla rządu Queuille'a. Rząd zamierzał ograniczyć dyskusję do krótkich wypowiedzi posłów, czemu sprzeciwił się przewodniczący frakcji komunistycznej Duclos. W wygłoszonym przemówieniu Duclos poruszył szereg aktualnych zagadnień wewnętrznych oraz omówił raz jeszcze zagraniczną politykę premiera Queuille'a. Przypominając niedawny prowokacyjny wywiad Queuille'a, mówca potępił antyradykalną politykę obecnego rządu i

związanie się jego z amerykańskim imperializmem. Duclos poddał ostrej krytyce zawarty niedawno przez rząd francuski układ z b. cesarzem Annam — Bao Dai. Duclos domagał się jak najszybszego zaprzestania wojny w Indochinach.

Zwracając uwagę na wzrastające ciężary podatkowe, które obarczają przede wszystkim świat pracy, mówca oświadczył: „Jeśli rok 1948 był złym dla narodu francuskiego, to okazał się on dobrym rokiem dla kapitalistów. 70 towarzyszów akcyjnych zadeklarowało, że ich kapitał zakładał wy przekracza po miliard franków”.

Zadaniem partii — oświadczył Gheorghiu Dej — jest obrona chłopstwa pracującego przed wyzyskiem ze strony bogaczy wiejskich oraz stworzenie odpowiednich warunków do stopniowej przebudowy gospodarki rolnej na zasadach socjalistycznych. W tym celu wydana została ustawa zabraniająca handlu ziemią, a rząd premiera popierać będzie wszelkie formy spółdzielczości rolnej.

Nie ulega wątpliwości, że masowe przejście biednych i średnich chłopów do form gospodarki kolektywnej będzie procesem długim, ponieważ nie utworzono jeszcze odpowiedniej bazy technicznej i nie wyszkolono odpowiednich kadr. Dej podkreślił ważną rolę, którą odgrywają spółdzielnie wiejskie, stanowiące etap w przejściu do gospodarki indywidualnej do gospodarki zespołowej.

Metody zastraszania w brytyjskim ruchu robotniczym

Wobec niepowodzenia dotychczasowej nagonki antykomunistycznej w łonie brytyjskiego ruchu zawodowego, prawicowe kierownictwo Trade Unionów postanowiło użyć środków zastraszania. W tym celu biuro wykonawcze TUC wydało nowy okólnik, podżegający robotników do walki z komunizmem. Okólnik zarzuca okręgowym radom związkowym niewłaściwe reprezentowanie ruchu zawodowego, zapominając o tym, że rady te są wybierane przez samych robotników. Prawicowi przywódcy TUC grożą reorganizacją rad okręgowych o przeprowadzeniu „specjalnego śledztwa”.

Powyzszy okólnik spotkał się z powszechnym potępieniem wśród brytyjskich mas pracujących. W kołach robotniczych podkreśla się, że nowe posunięcie kierownictwa TUC jest dowodem jego słabości

Ruchy wojsk w Palestynie

AGENCJA REUTERS podaje wiadomość dziennika „Palestine Post”, o złożeniu przez rząd Izraela na ręce rozjemcy ONZ dr Bunche protestu w związku z poważnymi przesunięciami wojskowymi, dokonanymi przez dowódczo wojsk irackich na środkowym froncie Palestyny. Oddziały irackie zajęły w ostatnich dniach nowe ważne pozycje strategiczne w trójkącie Tulkarm — Nablus — Jeni. Protest stwierdza, że te przesunięcia stanowią pogwałcenie warunków zawieszenia broni w Palestynie. (pap)

Nowe propozycje dr. Bunche

JAK PODAJE z wyspy Rodos Agencja Reuters, rozjemca ONZ dr Bunche przedłożył na ostatnim posiedzeniu delegatów Izraela i Transjordanii nowe propozycje wytyczenia linii demarkacyjnych w rejonie Jerozolimy.

Politycy USA współpracują z gangsterami

Kontakty amerykańskich działaczy politycznych ze światem przestępczym charakteryzuje dobitnie ogłoszone niedawno sprawozdanie „komisji do badania przestępstw” stanu Kalifornia. Z danych komisji wynika, że „syndykat domów gry” na czele którego stoi znany gangster Franco Costello wydaje rocznie ok. czterdzieści milionów dolarów na łapówki dla urzędników państwowych i działaczy politycznych. Suma ta stanowi około 20 proc. zysków osiągniętych przez syndykat dzięki „współpracy” z producentami automatycznych ruletek i innych aparatów gier hazardowych.

„Prezes syndykatu” Castello skupił w swym ręku olbrzymi kapitał uczestnicząc w najróżniejszych machinacjach związanych z „działalnością” domu gry i innych instytucji przestępczych. Cieszy się on wielkim autorytetem wśród działaczy politycznych Nowego Jorku, kierując aparatem partii demokratycznej w tym stanie. (PAP)

List kobiet amerykańskich do kobiet polskich

Związek kobiet amerykańskich przesłał do zarządu głównego Li-gi Kobiół w Polsce list, w którym wyraża swoją nieugiętą wolę walki o pokój wraz z wielomilionową armią członkin SDFK. List, który dotarł do Polski z dużym opóźnieniem, podajemy w całości:

Drogi przyjacielu!
W dniu 8 marca kongres kobiet amerykańskich łączy się z wami i pozostała 8-milionowa potężna armia kobiet ze światowej demokratycznej federacji kobiet w walce o pokój. Jesteśmy dumne, że Międzynarodowy Dzień Kobiół za początkowano w Stanach Zjednoczonych i dziś zwracamy się do Amerykanek, aby znów wzięły w nim udział.

Żadamy, aby ogromne sumy wydawane przez nasz rząd dla przygotowania nowej wojny światowej były użyte dla podniesienia stanu zdrowia, poziomu kształcenia dzieci i stopy życiowej ludności.

Odczuwamy głęboko naszą odpowiedzialność nie tylko wobec Amerykanek, lecz i wobec kobiet Chin i Grecji, będących w stanie wojny i wobec uciskanych krajów kolonialnych, wobec Hiszpanii i tych wszystkich, którzy przeżyli straszliwą drugą wojnę światową.

Urządzamy zebrania w całym kraju i korzystamy z każdej sposobności popularyzowania walki o pokój światowy w radio i prasie.

Żadamy do zakazania użycia bomby atomowej.

Amerykanki mają wspaniałe tradycje walki o prawa kobiet.

Solidarna akcja w sprawie Kongresu Pokoju

Senaty wyższych uczelni w Polsce podjęły apel międzynarodowego komitetu łączności intelektualistów w sprawie kongresu pokoju

Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 15 marca br. powziął jednomyślną uchwałę przyłączenia się do inicjatywy

międzynarodowego komitetu łączności intelektualistów.

Również senat akademicki Politechniki Warszawskiej na posiedzeniu nadzwyczajnym w dniu 15 marca br. przyłączył się w imieniu zespołów pracowników naukowych uczelni do apelu międzynarodowego komitetu łączności intelektualistów.

Zarząd główny Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej w stosował do międzynarodowego komitetu łączności intelektualistów uchwałę, w której zgłasza akces do Kongresu Pokoju.

Z całego świata napływają zgłoszenia udziału w Światowym Kongresie Zwolenników Pokoju.

Związek pisarzy węgierskich wystosował depeszę, w której solidaryzuje się z akcją kongresową 1.100 delegatów na kongres młodzieży czechosłowackiej wyrażilo telegraficznie całkowite poparcie komitetowi Kongresu Pokoju.

W Szwajcarii powstał komitet przygotowawczy dla spraw kongresu.

Komitety przygotowawcze zostały utworzone również w Norwegii, Holandii i Belgii. W Danii odbędzie się „tydzień przygotowawczy do światowego kongresu zwolenników pokoju”, zorganizowany przez kobiety duńskie.

Na Kubie w skład komitetu przygotowawczego weszło wiele wybitnych osobistości.

Dzisiaj w duchu tych tradycji będziemy walczyć o największe ze wszystkich praw — o prawo do życia.

Z braterskim pozdrowieniem

Spiesz się po losy do IV klasy do kolektury H. C. Mikołajewski

Lódź, Piotrkowska 68
Stale duże wygranne. Losy do IV klasy do nabycia od 16 marca 1949 r. Ogólnie już wypłacono 121,000,000. Wykorzystaj swe szczęście. Zamiejscowym odwrotną pocztą.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

3-ci dzień ciągnięcia III-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na nr	44257 616 988 45169 335 573 772 46065
40183 54871 71007.	564 47274 869 972 48037 431 967 49075
Wygrana 200.000 zł padła na nr	276 879 886 50232 772 51698 780
9215.	52044 618 882 53182 241 335 346 397
Wygrane po 100.000 zł padły na nr nr:	488 987 54194 542 846 855 55050 238
987 5761 11594 16425 18043	350 611 628 729 56341 364 456 57049
28123 42829 52621 66995 75321 91709.	284 338 917 58023 065 294 310 495
Wygrane po 40.000 padły na nr nr	505 821 59325 459 880 80342 796 81848
1562 1591 2844 3210 11935 18212	982 62253 387 765 63759 825 64182
53516 57541 57856 58056 66996 88157	626 645 862 991 65464 739 66654 714
75463 76881 80596 89693.	819 834 970 87051 130 68258 590 667
Wygrane po 16.000 padły na nr nr	69246 330 70088 112 181 357 511 592
3363 5428 9503 9931 10719 15297 16082	71077 096 697 72238 470 665 684 878
18718 17191 327 19060 20576	73234 266 969 982 74675 837 970 980
21195 22400 25009 27673 27833 28993	75 529 76198 348 405 656 737 77263
36142 43680 43839 44935 50413 53050	432 974 78076 176 798 79241 929
70327 73217 76542 81430 81462 85991	80105 421 474 827 984 81528 505 887
89873 90521 94489.	82176 83135 917 84150 230 85297 554
Wygrane po 8.000 padły na nr nr	591 86199 578 87129 197 513 866
763 1043 2110 4688 6378 8038 8712	88619 90299 91495 93842 928 94100
9349 9680 11267 12098 12143 12861	822.
13325 13666 16050 21668 21732 24711	Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł.
25875 32461 35544 36019 36324 41268	30098 119 294 345 410 6 646 85 706 60
43031 43953 43961 45151 45660 46621	808 28 31013 14 21 72 114 38 74 326
49609 50205 50443 52037 53312 53885	430 97 500 758 818 32103 99 250 68
54339 54907 55131 56883 59953 61537	511 7 685 732 82 807 89 901 48 33005
61606 61991 65178 65302 66410 66976	125 81 9 279 301 52 9 82 480 576 604
67246 67289 69084 70118 71580 71802	78 860 908 32 34157 73 98 239 90 519
71818 72059 73255 74940 75982 77624	730 49 63 805 82 35001 89 119 24 273
79470 79621 84890 85984 86126 96850	385 403 598 747 826 939 63 36039 45
87494 91288 91324 91562 91598 93161	102 341 472 760 94 830 72 941 69 77
93946 94185.	93 370003 11 89 246 532 53 347 383 93
Wygrane po 4.000 zł padły na nr nr:	38029 88 98 145 75 86 257 311 4 5 509
147 168 723 861 1272 2759 3638	468 75 702 23 39 65 834 986 39017 73
740 841 4313 683 764 901 5082 264	195 202 37 99 517 600 38 794 851 943
6752 7465 749 8099 329 397 489 899	40035 44 130 246 89 95 443 64 71 98
9081 261 10144 336 393 414 565 628	544 721 62 826 42 49 936 61 41011 52
636 820 1158 0586 833 12337 13098 467	128 68 73 37 234 867 32 95 415 32 40
494 497 14114 259 603 860 16174 943	530 32 75 614 50 737 51 820 996 42030
17289 817 18364 19480 20171 224 646	126 36 255 71 324 48 573 52 95 684
21318 446 565 22422 544 685 884 23080	705 67 889 43009 34 195 255 71 98 370
948 24076 957 25176 230 700 783 813	422 507 26 748 80 875 968 44068 137
838 989 28387 593 666 710 995 29630	43 71 200 91 331 74 87 409 43 612 39
628 879 31318 786 33692 843 34030	816 24 51 45030 31 53 109 39 93 217
199 35044 378 573 36896 37039 38267	311 92 568 98 609 721 35 36 84 888
412 38323 40576 820 709 41095 201	46083 205 30 98 97 312 442 530 73 609
522 884 42160 166 606 718 778 926	68 78 740 57 817 18 59 955 69 91 41048

Dalszy ciąg wygranych na stronie 6-tej.

Wyrok w procesie o nadużycia w przem. fermentacyjnym

Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w toczącym się od 4 dni procesie przeciwko byłym dyrektorom przemysłu fermentacyjnego, oskarżonym o popełnienie wielomilionowych nadużyć.

Sąd uznał oskarżonych winnymi zarzucanych im w akcie oskarżenia czynów. Odnośnie oskarżenia Oppenheima, sąd podkreślił jego działanie na szkodę interesu publicznego przez przekroczenie zakresu swych uprawnień i pobieranie wysokich łapówek. Przewód sądowy potwierdził w całej rozciągłości, że motywem działania zarówno głównych oskarżonych Oppenheima i Belerskiego, jak i pozostałych 5 oskarżonych, była chęć osiągnięcia osobistego największego zysku ze szkodą dla kierowanych przez nich instytucji państwowych. Kierując się tymi względami, oskarżeni wchodzili

w nielegalne spółki, dezorganizując tym samym szybką odbudowę państwa, a w szczególności przemysłu oraz działając demoralizująco na podległych sobie urzędników.

Sąd skazał oskarżonych Oppenheima i Belerskiego — na karę dożywotniego więzienia i po 5 mil. zł. grzywny oraz utratę praw honorowych i obywatelskich na zawsze, osk. Heroczke i Smolińskiego — na 15 lat więzienia oraz utratę praw honorowych i obywatelskich na lat 10, Pacewicza — na 12 lat więzienia, utratę praw na lat 10 oraz grzywnę 500 tys. zł. Oskarż. Humińskiemu wymierzono karę 8 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 8, a osk. Stemlerowi — 7 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 7.

bombkę do „Baru Podlaskiego” przy ul. Nowogrodzkiej.

— Co to za bar — zapytał Marek.

— Restauracja „Nur für SS und Polizei”. — A ile pociągów poszło w powietrze, ile uszkodzono torów... dumnie mówił Henryk. — No ale o tych sprawach porozmawiamy może później; jutro... Czy masz gdzie nocleg?

— Jak narazie...

— Rozumiem. Zostajesz u mnie i w porządeczku. Zaraz urzędę tobie wprowadzę nie królewskie, ale łóżko będące dziś dla niejednego łóżkiem z bajki — odpowiedział z uśmiechem Henryk.

— Ale... — Marek zaważał się na chwilę. — Ty masz zdaje się tylko ten jeden pokój. Prawda?

— Tak. No i?

— Nic tylko... przecież Maria... Henryk roześmiał się głośno.

— Ach o to tobie chodziło. Nie martw się. Maria na noc nie przyjdzie.

— Jak to, dlaczego? — wykrzyknął Marek. — Nie zrozumię proszę źle mojej ciekawości — dodał szybko — ja tylko...

— Ależ nie, nic podobnego mi na myśl nie przyszło. Pro prostu Maria ma dziś nocną służbę. Pracuję teraz w szpitalu św. Łazarza na Lesznie, a ja cóż — udzielam korepetycji.

— Więc nie masz już...

— Nie skończyło się. Było to w lipcu. Byliśmy właśnie z Marią u znajomych, zasiedliśmy się nieco. Późno już było wracać i zostaliśmy. W nocy przybiegł portier ostrzec. Wieczorem zrobiono rewizję i znaleziono u mnie kilka numerów różnych pism. „Walka Młodych” i inne. Poza tym znaleziono radio, choć było doskonale ukryte. W skrzyni na węgiel. Nie było po co wracać. Zmienił mi mieszkanie, dokumenty, pracę...

A ty, jakie masz papiery?

— Żadnych — odparł spokojnie Marek.

— I udało ci się przejść tu do nas — Henryk pokiwiał

ze zdumieniem głową — ot, zuch chłopak z ciebie. Nie zmieniłeś się dużo. Zresztą nabyłeś wprawdy jeszcze wtenczas u Greula. Pamiętaj te czasy dobrze?

— Takich chwil nigdy się nie zapomina — odpowiedział smętnie Marek. Jak na taśmie filmowej przesunęła mu się przed oczyma historia jego życia. Praca w Katowicach, zdrada żony, morderstwo, wciezka, praca jako robotnik portowy w Gdańsku, wreszcie podziemie willi Greula, przeschuchiwania i... Maria... Tak, właśnie tam, w tak ciężkich warunkach poznał... Cztery lata minęło od chwili pożegnania się z nią. A jednak? Czyż zdołał o niej zapomnieć? Stała mu ciągle przed oczyma. Taka, jaką znał wtenczas, kiedy w nim tylko pokładała całą nadzieję. Zalekniona, smutna...

A teraz? Jest u jej męża. Nie śmiał go pytać, jak żyją. Henryk nie wspominał nic o tym. I kiedy już ostatecznie stracił nadzieję, że kiedykolwiek będzie jeszcze mógł rozmawiać z Marią, wydarzenia dzisiejszego wieczoru zetknęły go z Henrykiem. Więc jutro rano zobaczy Marię. Jak go przyjmie? Czy pamięta jeszcze o nim? Czy też w jej myślach jest tylko rekwiwitem przeszłości, o którym wspomina się przy tej, czy innej okazji, tak samo, jak o sukience znośzonej, czy znajomej sprzed kilku lat. W nocy ból lewego ramienia dokucał Markowi. Czuli, że ma gorączkę. Słyszał równy, spokojny oddech Henryka. Zza ścian dochodził jakiś przytłumiony stukot maszyny. To fabryka. — Fabryka dokumentów. Od jutra rana przestanie już być Markiem Wileckim. Po raz drugi w swym życiu. Nie wiedział nawet, jakie nazwisko wpiszą mu do Kennkarty. Ale przecież to obojętne.

Myśli jego powracały ciągle do Marii. Przecież kilka godzin dzieli go zaledwie od chwili, w której ją zobaczy. Po czterech latach. Wydawać by się mogło, że to długi okres. A jednak czas ten nie zdołał zatrzeć ani na moment obrazu Marii. Towarzyszyła mu w myślach ciągle. Była z nim przy pracy i odpoczynku, była w jego snach i marzeniach.

(Ciąg dalszy nastąpi).



ZBIGNIEW ROMANSKI

— Cóż, drogi przyjacielu, długie to dzieje, jak się tu wzięłam. Powiedz mi jednak najpierw co oznaczała ta strzelanina na ulicy.

— Chodziło o rzucenie bomby czy granatów na wychodzący tłum Niemców z kina „Helgoland”. Wiesz zapewne, że jest to kino wyłącznie dla Niemców. Coś widocznie stanęło na przeszkodzie, że bomby nie rzucono. Jedynie zastraszeni Niemcy strzelając naoslep wzdłuż ulic zabili kilku swoich, w tym nawet jednego policjanta. Gdyby nie spostrzegli się w porę, powystrzelaliby się wzajemnie. Tyś był zdaje się jedynym Polakiem, który odniósł ranę.

— A kto dokonał tego śmiałego wyczynu — spytał z ciekawości Marek.

— Młodzi ZWM-owcy. Widać nie orientujesz się kompletnie w sytuacji, jaka zaistniała tu w Guberni, a zwłaszcza w Warszawie.

— Pojęcia nie mam.

— Jest to akcja odwetowa kierowana przez Gwardię Ludową. Październik tego roku przyniósł nam z jesieniami wichrami i deszczami, zupełnie coś innego: — publiczne egzekucje.

— Czytałem plakaty z nazwiskami straconych — przerwał Marek.

— O właśnie. Ale to nie wszyscy. Ilu ginie cicho, że tak powiem bez rozgłosu. A my chcemy im pokazać, że nie ulegniemy się terroru.

Wczoraj np. już drugi raz w tym roku wrzucono

KALENDARZYK CHOPINOWSKI



17 marca 1830 w Warszawie w Teatrze Narodowym koncertuje Fryderyk Chopin...

27 oraz Fantazję na tematy polskie op. 13. Koncert odbył się ze współudziałem Mayerowej — śpiew i Goertera — waltornia. Orkiestrą dyrygował Karol Kurpiński...

W dniu 17. 3. 1954 powstał w Warszawie Instytut Fryderyka Chopina. Działaj odbywa się w Warszawie w sali Romy i koncert historyczny...

W czwartą rocznicę bitwy o Kołobrzeg HISTORYCZNE DNI

Kołobrzeg zdobyty! — Szpital — Szabrownicy pracują — Prawdziwi pionierzy

Kołobrzeg, w marcu. Od północy — morze. Od Zachodu wije się Prośnica, gęboka nieregulowana. Od południa wiosenne zalewy bagna...

W dniu 8 marca 6 dywizja piech. rozpoczęła bitwę z oddziałami niemieckimi, 18 pp. od strony dworca. Początek walk ciężki...

Ucichły działania wojenne. Przyrzeczymy się teraz — tym którzy są na posterunku żołnierskim...

Barykady i ciała zabitych utrudniały ogromnie pracę — opowiada

nam dr Redzki — lecz zaciągaliśmy do tej roboty szabrowników. — A więc byli tu szabrownicy i to tak odrazu? — Wyrosli jak spod ziemi i to w drugim dniu po wzięciu miasta...

— Każdy — brzmiał odpowiedź — z nich musiał odpracować 24 godzin przy oczyszczaniu z zabitych miasta i tak przyzwyczaili się do tego systemu...

Jednak jak dowiadujemy się — wiele szabrowników „poległo na posterunku” i to wtedy, gdy już obdadowani złotem i kryształami jeszcze

chcieli uzupełnić swoje ładunki i nieostrożnie natknęli się na niedopały.

Nadto miasto całe było objęte zarazą tyfusu brzuszno, i to w 70%. Dla zakaźnych zorganizowano natychmiast osobny pawilon przy szpitalu.

Narodziny Kołobrzegu były bardzo ciężkie, wiele pracy miał pierwszy burmistrz Lipicki, aby jako tako przywrócić ład i porządek, wiele pracy poświęcił młody por. Bielski, aby wyapyać grasujące bandy...

M. Bogacka.

Wiesci ze STOLICY

Kontrolerzy Rzeźni Miejskiej w ramach walki z nielegalnym ubojem skonfiskowali w styczniu 5.325 kg mięsa, pochodzącego z nielegalnego uboju.

Na trasie W — Z równocześnie z budową prowadzone są prace ogrodnicze przy zadzwonienu trasy dla uzyskania szybkiego zazielenienia, Miejski Wydział Ogrodniczy używa tytułem próby drzew kilkunastoletnich...

z Wrocławia

Ostatnie harce zimy

Pod ciosami wichury — W zasypanym schronisku — Wzdłuż czubków słupów telegraficznych — 8-metrowa pokrywa śnieżna — Białe szaleństwo



Wrocław, w marcu. Otrzepując starannie śnieg z budynków, wchodzi do obszernego hallu dworcowego. Powoli wyłaniają się z mroku nocy młode, rozesmiane od ucha do ucha twarze...

Żuł od dwu tygodni plynie przez dworzec wrocławski niekończący się sznur narciarzy w pogoni za zimą. Nagle, niespodziewanie spadła ona na Dolny Śląsk, zasypała go śniegiem ściecia lodem.

Ważną zimą w Karlikoszczach była nagła i niespodziewana. Kierownik jednego ze schronisk (pod Łabskim Szczytem) opowiada nam o tym barwnie i dokładnie.

Zapadał już zmrok. Od dwu dni padał drobny śnieg i wiał porywisty wiatr, tak, że ruch narciarzy w górach zmniejszał się znacznie ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne.

Śnieg sypał coraz gęstszy, panowało przenikliwe zimno. Około 8-mej wieczorem serwał się huraganowy wichur. Całe schronisko chwiało się pod jego naporem...

Nętychmiast rozpoczęto pracę nad wykopaniem tunelu naszwętrz. Pożniemo przenikliwego zimna praca trwała nieomal godzinę, zanim było światło chmurnego poranka.

do Szklarskiej Poręby, więc wszyscy trzej powrócili do schroniska, baczając, by śnieg znów nie zasypał wynubanego chodnika.

Dopiero na trzeci dzień nasilenie wiatru zmniejszyło się nieco i przestał padać śnieg. Gospodarz schroniska przypiął narty i postanowił zjechać do Szklarskiej.

Nie było to jednak łatwe zadanie ze względu na możliwość zgubienia drogi, ponieważ pułap chmur był niezwykle niski, a wszystkie znaki szczególne tak dobrze znane kierownikowi schroniska w czasie jego wielokrotnych wędrowek do miasteczka zasypane zostały śniegiem.

Największe zasy pywały nieco niżej, gdzie pokrywa śniegu dochodziła do ośmiu metrów! W odległości kilkuset metrów od schroniska gospodarz natrafił na pogięte, duże płachty blachy.

Dzisiaj sytuacja jest już całkowicie opanowana, zaroży się znowu szklarki narciarskie, tysiące narciarzy wykorzystując ostatnie dni zimy i doskonałe warunki śniegowe używa w pełni wszystkich uroków sportu narciarskiego.

W tygodniku „Les lettres françaises” ukazał się artykuł znanego literata francuskiego Casson poświęcony trzem znakomitym profesorom Sorbony...

Jean Casson o Mickiewiczu

W tygodniku „Les lettres françaises” ukazał się artykuł znanego literata francuskiego Casson poświęcony trzem znakomitym profesorom Sorbony, którzy jednocześnie byli wielkimi przyjaciółmi: Michelet'owi, Quinet'owi i Mickiewiczowi.

a drobne, czarne punkciki narciarzy widoczne są nawet dla nieuzbrojonego oka z Szklarskiej Poręby.

Niemniej burza śniegowa nie przeminęła bez śladów. Nie wiadomo jeszcze, czy nagła zamięć nie schwytała kogoś w górach, czy w białych, miękkich objęciach zimy nie zasnął ktoś — na zawsze.

W Szklarskiej odbywają się co niedzieli zawody z udziałem setek zawodników i tysięcznych tłumów publiczności. Sezon narciarski, tak niespodziewanie odkryty i nieprzewidywany — nie zawiodł jednak Szklarkę i Karpacz stały się stolicami sportu zimowego.

Po kilku dniach, otrzepując znowu starannie buty tym razem z błota, wysiadają z zadyszanych pociągów wrocławianie na Dworcu Głównym i ruszą z paną, desek na ramieniu do domu.

Wbiwszy mocno nogi w ziemię, uchwyciwszy tylnymi nętkoma za sznur, będą robotnicy rytmicznym ruchem szarpak wieszając nad nimi wypaloną ścianę. Aż runie, odsłaniając kawał wiosennego błękitu i piękno miasta.

Zasypany zawiewają wojenną Wrocław wydobywać się będzie w ich oczach na świat, na słońce. Z. G.

Czy rozwiązanie problemu? KIELECCZYNY?

Wiklina na piaskach i mokradłach

W województwie kieleckim jest jeszcze wiele nieużytków, które zajmują prawie dziesiątą część całego obszaru Kielecczyzny. Co najmniej drugie tyle zajmują pół-nieużytki, liche, wyjątkowo grunty poleśne, podmokłe, torfiste łąki i pastwiska...

Chocby nawet połowę tych pół-nieużytków udało się zamienić w ziemię orną przez drenaż, nie i wapniowanie, względnie nawadnianie i intensywne nawożenie, co zresztą jest bardzo kosztowne, to i tak, łącznie z całkowitymi nieużytkami, posiadała by Kielecczyzna ok. 200 tysięcy ha wszelkiego rodzaju wawozów, wzgórz, piachów, osypisk i mokradel, które leżą bezużytecznie, nie przynosząc korzyści ani właścicielom, ani państwu.

Jeśli chodzi o tereny państwowe, istnieje 20-letni plan zalesienia nieużytków, przy czym w niektórych wypadkach projektuje się wysadzenie wikliny. I tu przechodzimy do właściwego tematu. Podobnie obrzymią większość nieużytków, należących do chłopów, względnie gmin wiejskich i miejskich, można by obsadzić wikliną, która bardzo szybko przyniesie korzyści, dostarczając łożyny na wszelkiego rodzaju wyroby koszykarskie.

Do ostatnich czasów istniało mniemanie, że wiklina może rosnąć tylko na miejscach wilgotnych. Przekonanie to jest błędne. Mamy ok. 30 odmian wikliny, dających się — zalec-

nie od gatunku — uprawiać na ziemiach nawet o podłożu skalistym. Instytut Puławski uznała co do tego wyczerpujących wskazówek i dostarcza sadzonek odpowiedniego gatunku wikliny. Wikliną można obsadzić nawet usypiska przy wapienikach, na których, zdawało by się, nie już posadzić się nie da.

Koszykarstwo, mogące stanowić dodatkowy, a niezły zarobek dla matorównych, jest bardzo słabo rozwinięte w Kielecczyźnie. A rozwinięta tego łatwo się nauczyć. Nie wymaga ono wkładów pieniężnych i zawsze może liczyć na zbyt wytworzonych produktów. Sprawy koszykarskie znajdują zawsze chętnych nabywców nie tylko ze względu na swoją lekkość, ale i cenę, o wiele niższą od ceny wyrobów drewnianych lub metalowych.

I jeszcze jedno. Wiklina rośnie bardzo szybko i nie trzeba czekać latami na zbiór łożyny, którą nawet w stanie surowym można wysyłać na rynki nie tylko krajowe, ale i zagraniczne. (S. B.)



Akcja „O”

W dniach 20 i 21 odbędzie się krajowa narada oszczędnościowa aktywu związkowego, gospodarczego i administracji publicznej. Krajowa narada będzie miała na celu omówienie dróg i form walki o przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego na r. 1949 przy zastosowaniu jak najdalej idących oszczędności, które przyspieszą realizację trzyletniego planu gospodarczego.

Już od szeregu dni pracownicy poszczególnych przedsiębiorstw i zakładów wytwórczych odbywają narady we własnym zakresie, w wyniku których zobowiązują się do przedterminowego wykonania planu prac przy zastosowaniu gospodarki oszczędnościowej, u możliwionej dzięki licznym ulepszeniom metod pracy i wynalazkom polskich robotników i inżynierów.

Czy nam kobietom, rozumiejącym znaczenie tej akcji ogólnokrajowej wolno przejąć nad nią do porządku dziennego?

Dzisiejsza kobieta polska pełnoprawny obywatel kraju, korzysta z ostatnich osiągnięć politycznych, społecznych i gospodarczych na równi z mężczyzną, narówni więc z nim musi wydatnie uczestniczyć w życiu kraju.

Pominąwszy kobiety pracujące zawodowo, które z tytułu swej pracy wezmą czynny udział w akcji „O” również kobiety, zajmujące się wyłącznie gospodarstwem domowym przyczynić się mogą do wykonania planu produkcyjnego. Chętnie, ale w jaki sposób — powie niejedna z czytelniczek.

Wszystkie zapewne słyszałyśmy o istniejących zbiornicach odpadków, które zajmują się zbieraniem makulatury, kości, puszek od konserw, butelek, śluzki i łomu metalowego. Nie ma domu, nie ma gospodarstwa domowego, w którymby nie było tego rodzaju odpadków. Walają się beużytecznie po piwnicach i strychach i śmietnikach niszczyć, a przecież są one tak poszukiwanym surowcem, podstawą produkcji wielu gałęzi naszego przemysłu. Naszym więc obowiązkiem w tym wypadku jako gospodyń domowych i rozumnych obywatelki jest składowanie odpadków i zawładanie co pewien okres czasu zbiornicy, która po opłaceniu wartości odpadków sama zajmie się odstawieniem ich na miejsce przeznaczenia. Trud zbierania odpadków opłaca się podwójnie: po pierwsze przyczyniamy się do wykonania planu państwowego, a przy tym wzmacniamy nieco pozycję naszego budżetu domowego.

Pamiętajmy o akcji „O” i o konieczności wzięcia w niej udziału!

Kobiety - literatki

Wanda Melcer-Rutkowska

WANDA MELCER-RUTKOWSKA wydała pierwszy zbiorek swych poezji mając lat 16. Po pierwszej powieści „Józefina”, przechodziła zdecydowanie na prozę. Wydaje: „Miasto zwierząt”, nagrodzone pierwszą nagrodą na konkursie Lektora, „Świątą kucharkę” — wybitną pozycję lat międzywojennych, „Swastykę i Dziecko”, skonfliktowaną przez władze sanacyjne oraz wspomnienia z licznych podróży. Jednocześnie prowadzi dział recenzji zagranicznej w „Teatrze” oraz współpracuje z redakcją „Wiadomości Literackiej”.

Równoległe z działalnością literacką Wandy Melcer rozwija się jej działalność społeczna. Współpracuje w założeniu Zw. Zaw. Literatów Polskich.

W okresie okupacji jest współpracowniczką demokratycznej prasy podziemnej. W ostatnich latach wyszły w jej tłumaczeniu „Łuk Triumfalny” Remarque’a i murzyńska powieść „Syn Ameryki” Wrighta. Parę miesięcy temu ukazała się jej książka „Morele Madzi”.

Wanda Melcer współpracuje z pismem „Kobieta” oraz w Wydziale Kulturalno-Oświatowym „KCZZ”.

DOM RODZINNY a przedszkole

Dom rodzinny nie zawsze może zapewnić dziecku należyłą opiekę. Rodzina i przedszkole dają podstawy wychowania młodych pokoleń. Dom rodzinny winien zespolic się w jednej myśli wychowawczej z przedszkolem. Rodzice wspólnym wysiłkiem z nauczycielką przedszkola winni celowo przygotować dziecko do dalszej pracy w szkole.

Młoda matka umieściwszy swe dziecko w przedszkolu uważa iż uczyniła wszystko, że jej zainteresowanie przedszkolem skończyło się. Niestety, niżej podany przykład obrazuje nam błędy takiego mniemania. Otóż dziecko uczęszczające do przedszkola po pewnym okresie wkroczyło na drogę usamodzielniania się. A więc poczyniła praktycznie wykonywać swe obowiązki. N. p. stara się śpieszyć z pomocą w pracy

domowej, usiłuje samo zasznurować sobie buciki, pozapinać porządnie guziki, wciągnąć ubranie, zabiera się samo do uczesania — matka jednak zaabsorbowana nawałem pracy chce jak najprędzej wysłać pociechę z domu, więc pośpiesznie sama ubiera dziecko. Ona nie zdaje sobie nawet sprawy jak tym skrzywdziła swoje dziecko, jak zlekceważyła jego kilkutygodniowy trud nauki samodzielnie ubierania się. Dlaczego to się stało? Bo matka nie stara się przeprowadzać od czasu do czasu rozmowy z wychowawczynią, nie uczęszcza na zebrania rodzicielskie. Takie podejście matki odbiera dziecku wiarę we własne siły.

Drugi przykład: dziecko nauczyło się w przedszkolu szereg wierszyków, piosenek, więc rodzice przy lada sposobności zmuszają je do recytowania, śpiewu. Z początku czyni ono to chętnie, lecz bardzo szybko

popis stracił swą wartość. Już dziecko nie lubi nawet w przedszkolu występować, zabawy które były mu najmilsze nie nęca go. Co zaszło? Nauczycielka stara się rozmawiać z matką, niestety matka zdaje się, że dziecku dzieje się krzywda. Kto tu źle postąpił? Oczywiście tutaj nastąpiło zahamowanie właściwego rozwoju dziecka przez nieumiejętne narzucanie woli osób starszych. Miłość macierzyńska nie zawsze idzie w parze z wiedzą pedagogiczną, nie zawsze z trzeźwą świadomością wyboru środków wychowawczych. Dziś jednostka nie rozwiąże tego trudnego zadania.

Przedszkole jest szpitalikiem dziecięcym i zakładem chirurgicznym gdzie nauczycielka musi naprawiać skrzywienia i złamania, których nierazko dopuścili się najbliżsi. A kiedy dziecko pójdzie do szkoły jak ono uosłunkuje się do nauczycieli? Czy nauczyciel będzie w stanie rozwiązać zagadkę skoszlawionego charakteru? Czy nie będzie musiał zaczynać od początku? Dziś jeden człowiek nie rozwiąże tego problemu — trzeba wspólnie naradzać się, wspólnie prostować drogi wiedzącej działalność do jasnego domu, który sobie sama zbudować musi.

M. B.



PROSTA I ELEGANCKA

Prostotą i elegancją odznacza się fason sukienki w kratkę, pomyslanej jako sukienka wiosenna. Szczególnie efektowna jest spódniczka, układana w fałdy.

Model: Księgarnia N. Gieryn, Bydgoszcz, ul. Gen. Stalina 2.

„TĘ RĘKAWICZKĘ pocałował autor Cyda”

Rękawiczka należy do najdawniej używanych części ubrania ludzkiego. Angielski uczoney Dewkins znalazł w jednej z jaskiń przedhistorycznych kość z narysowaną na niej rękawiczką ze skóry zwierzęcej, co jest dowodem, że rękawiczka znana już była i używana na kilka tysięcy lat przed narodzeniem Chrystusa. Na pomnikach Faraonów, wśród podarunków, przynoszonych przez ludzi podbite, tytułem haraczu znajdowały się także długie rękawiczki, do dużych podobne.

Homer w Odysei wspomina o rękawiczkach noszonej przez Laertes podczas pracy w ogrodzie. Grecy jadal nawet w rękawiczkach. Wiadomo, że w średnich wiekach rękawiczki miały znaczenie symboliczne, kiedy to rycerz rzucając rękawicę pod nogi, wzywał do pojedynku. Wręczenie rękawiczki równało się nadaniu lennictwa. W r. 1000 po Chrystusie rękawiczki skórzane zastąpiono powszechnie wełnianymi. Nosili je wyłącznie monarchowie i dostojnicy kościelni.

Rękawiczki kobiece haftowane były dawniej złotymi niemi i drogimi kamieniami, oraz napuszczone wonnościami. Katarzyna Medycejska otuła Joannę, królową Nawarry pięknymi rękawiczkami, nasiąkniętymi gwałtownie działającą trucizną. Królowa Elżbieta, w dowód łaski, obdarzała swych oblubieńców rękawiczkami ozdobionymi drogimi kamieniami, które ci nosili przy kapeluszu. Królowa szwedzka, Krystyna, była wielką wielbiczką Cor-

neilla. Kiedy tenże pocałował ją raz w rękę, królowa kazała oprawić rękawiczkę, jaką wówczas miała na rękę i umieściła poniżej napis: „Tę rękawiczkę pocałował autor Cyda”.

Rękawiczka w ostatnim czasie była symbolem miękkości, delikatności. Obchodzić się z kimś „przez rękawiczkę” oznaczało zawsze łagodny sposób postępowania. Dzisiaj rękawiczka jest noszona jedynie dla ochrony przed zimnem, noszona dla odczucia — traci anarchizm. (dh)

Cyfry mówią...

Udział kobiet radzieckich w gospodarce narodowej ZSRR

Rosnący udział kobiet w gospodarce narodowej ZSRR ilustrują następujące fakty. W ciągu przedwojennych pięćdziesiąt lat stalinowskich, tj. w okresie 1928 — 1941 liczba kobiet, zatrudnionych w przemyśle, komunikacji i budownictwie, powiększyła się czterokrotnie i wynosiła w r. 1941 — 11 mil. W czasie wojny udział kobiet w gospodarce narodowej wzrósł jeszcze bardziej. Obecnie niemal połowę wszystkich robotników, zatrudnionych w gospodarce radzieckiej stanowią kobiety. Poza tym w przemyśle radzieckim pracuje 280.000 kobiet — inżynierów i techników.

Ogromną rolę odgrywają kobiety — chłopki w rolnictwie radzieckim. 15 tys. kobiet zajmuje stanowiska przewodniczących kolchozów. Ponad 100 tys. kobiet — to kierowniczkę brigad kolchozowych i ferm hodowlanych. 280.000 kobiet pracuje jako kierow-

niczki brigad traktorowych, traktorystki i mechanicy kombajnów. Ponad 700 kobietom — przewodniczkom pracy na wsi nadano zaszczytny tytuł bohaterki pracy socjalistycznej za osiągnięcie świetnych zbiorów i produkcję hodowlaną. Wśród nich znajdują się posiadaczki rekordów światowych: urodzajności pszenicy jarej — Aleksandra Siergiejewa, urodzajności buraka cukrowego — Paskakowa, urodzajności bawełny — Oczoaj Umarowa.

Dwa miliony kobiet pracuje w radzieckiej sieci szkolnej, jeden milion — w leśnictwie radzieckim. Stale rośnie armia kobiet — uczonych w instytucjach naukowo-badawczych. W jednej tylko Akademii Umiejętności pracuje 4 tys. uczonych kobiet, 237 radzieckich kobiet — uczonych i wynalazczyń otrzymało najwyższe odznaczenie naukowe — nagrodę stalinowską.

Czy tylko piękna linia?

„Moda nakazuje pięknej pani, by miała linię osy! Modne są kobiety wielkiej bioder i biustu!” Takie i tym podobne rewelacje ukazują się w pismach, poświęconych wszechwładnej „pani modzie”. Kobieta chce i powinna być modna; jako powód wystarczy choćby ta, że wyglądając modnie, posiada znacznie lepsze samopoczucie i odczuwa intensywniej radość życia. Musimy się z tym pogodzić, że nowoczesna kobieta musi posiadać szczupłą figurę, ale aby to osiągnąć powinna postępować rozsądnie, a nie głodzić się systematycznie i wiecznie odchudzać.

Nasza dzisiejsza modna linia nie jest bynajmniej nierozsądnym kaprysem, kryje się w tym postulatcie mody głębszy sens; doba obecna stoi pod znakiem sportu, a wysportowana kobieta posiada właśnie szczupłą, zgrabną, pozbawioną zbędnego tłuszczu figurę. Przyznajmy się do tego, że tylko znikomym procentem kobiet pamięta o roli gimnastyki codziennej dla naszego organizmu. Nie każdego stać na ustanawianie rekordów sportowych, wyczerpywanie wymagające wielkiej sprawności fizycznej i wysiłku mięśni, ale trzeba pamiętać o zdrowotnym i życiowo — praktycznym znaczeniu sportu.

Sens zdrowotny sportu polega na tym, że koryguje on wady funkcjonowania naszego ustroju, na który b. źle wpływa ciągła postawa siedząca, której najczęściej wymaga nasza praca. Poranna gimnastyka ma zasadnicze znaczenie jeżeli chodzi o usunięcie skutków ujemnego wpływu stałe podejmowanych zajęć i poprawienie samopoczucia. W dawniejszych czasach wrodzony człowiekowi pęd do ruchu, przebywania w otwartej przestrzeni został

przy obecnym trybie życia nader ograniczony. Jeżeli chodzi o kobiety, sprawa ta przedstawia się jeszcze gorzej.

Zła postawa przy pracy powoduje poważne nieraz zmiany w narządach, mogące doprowadzić do przewlekłych chorób. Gospodarstwo domowe, jakkolwiek wymaga dużej ruchliwości, nie stwarza również dobrych warunków zdrowotnych. Jedynym wyjściem z sytuacji dla kobiety pracującej są codzienne ćwiczenia, mające na celu utrzymanie sprawności organizmu na odpowiednim poziomie. A codzienna, racjonalna gimnastyka pozwoli nam na zachowanie zgrabnej figury i co ważniejsze dobrego samopoczucia. Gdy zaczniemy dzień kilkoma ćwiczeniami, które pobudzą nasz organizm do bardziej skoordynowanej pracy, napewno z czasem uzyskamy pełnię sprawności fizycznej. Stan fizyczny organizmu łączy się ze stanem psychicznym, stąd też pochodzi słuszne powiedzenie: „W zdrowym ciele zdrowy duch”. Nie zawsze się tak zdarza, jak w tym wypadku, że „za jednym zamachem” osiągniemy dwa cele: zdobywamy zdrowie i... piękną linię.

H. S.

Zagadnienia kobiece sprzed 25 lat

We Francji minister pracy Justin Godard przedstawił Izbie projekt ustawy, obowiązujący każdy departament Francji do założenia jednego przynajmniej schroniska dla kobiet na czas ciąży i porodu. Każda pacjentka musi być przyjmowana bez żadnych formalności.

W Indiach Rada Ustawodawcza indyjskiej prowincji Assam uchwaliła prawo, udzielające kobietom praw obywatelskich na równi z mężczyznami. Prawodawcy wychodzili z założenia, że ponieważ znaczny procent ludności robotniczej (szczególnie zatrudnionej w fabrykach i plantacjach herbaty) stanowią kobiety, należy im przeto przyznać prawo głosu, aby mogły bronić swych interesów w przedstawicielstwie narodowym. Jednocześnie Rada Ustawodawcza uchwaliła złożyć rządowi angielskiemu memoriał, żądający zniesienia ustawy, wzbraniającej kobietom dostępu do wyższych stanowisk. Prowincja Assam jest piątym z kolei państwem w Indiach angielskich, które wprowadza u siebie równouprawnienie kobiet.

Odnaczenie dziennikarki

Na akademii zorganizowanej przez spółdzielnię wydawniczo-oświatową „Czytelnik” w Warszawie w dniu Międzynarodowego Święta Kobiet, Anna Lanota, redaktor naczelny tygodnika „Przyjaciółka”, odznaczona została Złotym Krzyżem Zasługi za działalność w dziedzinie rozwoju pracy kobiecej w Polsce.

Kalendarzyk

Czwartek, 17 marca 1949 r.
Katolicki: Jana Sark., Gertrudy.
Słowiański: Boguchwały,
Sławomiry.

Środa		Kwiecień	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
5.52	17.46.	20.21	6.39

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel 24-29.

Prace P. Wiszniewskiego na Wystawie Krajoznawczej we Włocławku

WŁOCŁAWEK (Dan) W sali Muzeum Krajoznawczego nastąpiło otwarcie wystawy krajoznawczo-artystycznej województwa pomorskiego, przedstawiającej piękno Bydgoszczy, rezerwat ciosowy puszczy Tucholskiej, szlak kajakowy na rzece Brdzie oraz jezioro Wdzydzkie.

Przed otwarciem wystawy słowo wstępne wypowiedział grodzki referent kultury i sztuki p. Z. Arentowicz, który wskazał na to, że założeniem prac krajoznawczych jest danie wyrazu kochania ziemi ojczystej przez jej dokładne poznanie.

Po powitaniu gości, a zwłaszcza Heznie zgromadzonego przedstawicieli świata pracy p. T. Pracki z ramienia prezydium MRN dokonał otwarcia wystawy. Wszyscy zebrani obejrżeli następnie wystawione ekspozycje fotograficzne p. Piotra Wiszniewskiego, po dziwiąjąc ładnie urządzoną wystawę, zachęcającą do zwiedzenia przedstawionych okolic.

Komunikaty

* Komisja Cennikowa przy Staroście Pow. podaje do wiadomości, iż na przeciąg 6 tygodni został wyłożony w gmachu Starostwa Pow. przy ul. Stowackiego nr 3, pokój 2 do wglądu: 1) Monitor Polski nr B — 8 z dnia 7. II. 1949 r. dot. ustalenia zysku brutto na mąki wapienne, kamień łamany, oleje surowe, mydło zwykłe, perfumy, wyroby gumowe, mydło półtoaletowe, dywany, ostrygi, homary, łosoś itd. oraz 2) cennik gulaszu wieprzowego.

* Kom. Kasa Oszczędności w Bydgoszczy i powiatu oraz KKO Wojew. Pom. w Toruniu w likwidacji — przypominają ponownie wszystkim posiadaczom książeczek oszczędnościowych przedwojennych, wydanych przed dniem 1 września 1939 r., że z dn. 31 bm. upływa ostateczny termin rejestracji tychże książeczek.

Nie zarejestrowane i nie odstemplowane odpowiednio książeczki, tracą moc prawną.

Sport

CZY DOJDZIE DO POJEDYNKU ANTKIEWICZ — KRUŻA!

BYDGOSZCZ (ko). Jak już donosiłmy pokrótce, w niedzielę 20 bm. o godz. 11 w hali sportowej DOW przy ul. Dwornickiego odbędzie się atrakcyjne spotkanie ligowe o mistrzostwo Polski w boksie między wicemistrzem Polski — Gwardią (Gdańsk) a miejscowym Zjednoczeniem. W w. piórkowej powinno dojść do sensacyjnego spotkania między olimpijczykiem — Antkiewiczem, a znajdującym się w bardzo dobrej formie Krużą. Również inne walki — ze względu na silne składy obydwóch drużyn zapowiadają się arcyciekawie.

MECZ CUIAVIA — BRDA OTWIERA RUNDE WIOSENNA

BYDGOSZCZ (ra). 20 bm. na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy o godz. 15.30 odbędzie się ciekawy mecz piłkarski Cuiavia — Brda, który otwiera rundę wiosenną mistrzostw pomorskiej A klasy. Drużyna inowrocławska ze względu na swoją bojowość będzie trudnym przeciwnikiem dla bydgoskich kolejarzy. Brda, która ze względu na jubileuszowy rok swojego klubu będzie chciała odegrać w mistrzostwach jak największą rolę, przygotowała się do tego ciekawego spotkania bardzo starannie i wystąpi w swoim najsilniejszym składzie.

W przedmeczowej rozprawie obydwu drużyn spotkają się o godz. 13.30 w rozgrywce o mistrzostwo klasy B.

Zacieśniamy więzy kulturalne ze wsią

Ekipy świetlicowe PNZ na zjeździe w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (iza) Jak już wczoraj pokrótce donosiłmy, w świetlicy Pom. Zakł. Budowy Maszyn odbył się wojewódzki zjazd przewodników kulturalno-oświatowych wsi z udziałem zespołów świetlicowców z różnych majątków PZN. Zjazd zaszczylił swoją obecnością wicewoj. Jakubowicz, I sekr. KW PZPR Minor, przewodniczący OKZZ Kwiatkowski, przedstawiciel Zarz. Gł. Zw. Prac. Rolnych Szeffler i in.

Uroczystość zainaugurowała krótkim koncertem orkiestra ZKK pod batutą p. Prejbisza, po czym zebranych powitał przewodniczący rady zakładowej PZBM p. Kunys, wyrażając szczerze zadowolenie z przyjazdu ekip świetlicowych wsi. Z kolei przemówił przewodnik pracy p. Mrówczyński, a okolicznościowy referat wygłosił wicewoj. Jakubowicz. Prelegent podkreślił konieczność dalszego rozwoju życia kulturalno-oświatowego na wsi i potrzebę urządzania świetlic, które skupiałyby jak najszersze masy pracujących.

Dalsi mówcy w osobach pp: Kwiat-

kowskiego, Kulwarsza, Bączkowskiego i Szefflera wskazali na konieczność zacieśnienia więzów kulturalnych miasta z wsią.

W godzinach popołudniowych odbyła się część artystyczna zjazdu, na które — poza koncertem w wyk. orkiestry symfonicznej Zw. Zaw. Muzyków złożyły się popisy poszczególnych zespołów. I tak zespół świetlicowy maj. UMK Piwnice pow. Toruń wykonał jednoaktówkę pt.: „Gospodarz to ja” Lachowicza, zespół Najmowice pow. Brodnica odtańczył z towarzyszeniem własnej orkiestry kujawiaka, kozaka oraz kilka tańców śląskich. Recytację „Śmierć Waryńskiego” wygłosił p. Strzelecki z maj. PNZ — Jastrzębie, a zespół świetlicowy PNZ Jastrzębie pow. Świecie wykonał kilka tańców, oraz inscenizację „Obóz cygański”. Wiersz

Broniewskiego pt.: „Chłopska wieś” b. ładnie zadeklamowała 8-letnia Olaszynska z Jastrzębia. Ponadto wystąpił zespół świetlicowy IKR z Bydgoszczy.

Na zakończenie imprezy artystycznej wystąpił chór Fabr. Obuwia „Leo” pod dyr. prof. Kabacińskiego, który odśpiewał kilka pieśni ludowych. Wieczorem goście mieli okazję podziwiania doskonałej gry mistrza Ludwika Solskiego w „Grubych rybach” w Teatrze Miejskim.

Drugi dzień zjazdu poświęcony był dyskusji nad wygłoszonymi referatami, oraz zwiedzeniu miasta.

Na podkreślenie zasługuje dobra organizacja zjazdu, spoczywająca w rękach rady zakładowej PZBM i kier. admin. p. Melnickiego, oraz piękna dekoracja świetlicy, utrzymana w stylu ludowym.

Bydgoszcz przystępuje do akcji „O” Z obrad Zw. Zaw. Pracowników Samorz.

BYDGOSZCZ (y). W sali OKZZ odbyło się zebranie bydgoskiego oddziału Zw. Zaw. Prac. Samorządowych, poświęcone przystąpieniu samorządowców do ogólnopolskiej akcji oszczędnościowej.

Czołowym punktem programu był obszerny referat wygłoszony przez przewodniczącego p. Sirożyńskiego, który zwrócił szczególną uwagę na fakt, że kraj nasz odbudowując się ze zniszczeń wojennych, musi wyżyć wszystkie siły, aby poszczególne dziedziny życia państwowego doprowadzić nie tylko do stanu przedwojennego, ale nawet je przewyższyć. Jedną z dróg prowadzących do celu jest również akcja „O”, mająca — przez poprawienie stanu finansowego naszego państwa — przyspieszyć wykonanie planu 3-letniego i wprowadzić przedterminowo w życie 6-letni plan gospodarczy.

Akcja „O” jedynie wówczas spełni swoje zadanie, jeśli będzie realizowana przez wszystkich ludzi pracy, z których każdy będzie mógł podzielić

się z władzami własnym swoim projektem oszczędnościowym.

W dyskusji nad referatem, przedstawicieli poszczególnych Wydziałów Zarządu Miejskiego przyrzekli dołożyć wszelkich starań, ażeby akcja „O” odniosła na terenie Zarządu Miejskiego pełny sukces. Krótkie przemówienie prezydenta Twardzickiego i odczytanie przez wiceprez. Kozłowskiego rezolucji zapowiadającej przystąpienie bydgoskiego Oddz. Zw. Zaw. Prac. Samorządowych do akcji „O” zakończyło zebranie.

Zmiana trasy autobusowej

BYDGOSZCZ (fa). Jak nas informują Miejskie Zakłady Komunikacyjne, trasa autobusów kursujących na Szwedzkiej z uwagi na zbyt niską frekwencję (700.000 zł deficytu) ulegnie zasadniczej zmianie. Autobusy linii 2 będą kursowały jak następuje:

Od ul. Szubińskiej (Zwirki i Wigury) przez Plac Poznański, Wełniany Rynek, Nowy Rynek, Wały Jagiellońskie, Zbożowy Rynek, Bernardyńska, 15 Grudnia, Słazica, Stowackiego, Al. 1 Maja do ul. Modrzewiowej (osiedle) i spowrotem tą samą trasą.

Z uwagi na gruntowną naprawę bruków na ul. Kujawskiej kursowanie autobusów na tej linii narazie odpada. Za to przedłużona zostanie linia autobusowa nr 1 ul. Toruńską aż do tęgnowa (hula szkła).

Związek Młodzieży Polskiej wychowuje nowe pokolenie narodu

wym „Halka” z Torunia, na koncert chopinowski do Żelazowej Woli. Ponadto zespoły te wystąpią na specjalnym koncercie w Warszawie, broniąc barw Pomorza.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, wybrano jednogłośnie nowy zarząd w następującym składzie: Łukasiewicz — prezes, Kosiński i Widyński — z-cy prezesa, Gołąbek — sekr., Rybak — skarbn., Zawadzki — bibliotekarz, Mikołajczak — kontroler.

„Tańczowały dwa Michały” Dziesięć minut wśród zespołu baletowego IKR

Gmach IKR rozbrzmiewa w godzinach wieczornych silnymi akordami muzyki. To utalentowany pianista J. Alexandrowicz gra z dużym temperamentem jakąś melodię.

Wchodzący na salę ćwiczeń w chwili, kiedy zespół w efektywnym finale kończy pierwszą część próby. — No dziewczynki, 10 minut przerwy, a potem do roboty! — mówi pani H. Zemmlerowa.

W czasie przerwy udaje nam się zamienić kilka słów zarówno z członkiniami zespołu, jak i p. Z. Dowiadujemy się, że ćwiczenia odbywają się w pomieszczeniu, które w godzinach przedpołudniowych jest miejscem urzędowania, a wieczorem zamienia się na salę szkoły baletowej. Pani H. Zemmler przygotowuje zespół do występu, kładzie szczególny nacisk na harmonię całości. Jest bowiem przeciwniczką indywidualnego wybijania się jednostki na tle zespołu. Rozmawiamy na temat wspaniałych i niezliczonych pomysłów, które jednak ze względu na trudne warunki lokalowe, nie zawsze dadzą się zrealizować.

Pianista i kompozytor, z którym zdążyliśmy się już w międzyczasie zapoznać, jest nawskroś nowoczesnym muzykiem. Gra utwory i poważne i jazzowe. Jak się dowiadujemy, na „warsztacie” znajduje się

obecnie pantomina pt. „Tańczowały dwa Michały”. Numer ten opracowywany jest z wielką starannością. Będzie to urywek z życia wsi oddany z werwą i humorem. Obok dużego — wystąpi mały Michał, w osobie bardzo, bardzo młodej i małej Małgosi — córeczki pani Z. Małgosi jest niezwykle zdolnym i utalentowanym dzieckiem, rokującym duże nadzieje na przyszłość.

Zespół taneczny IKR pracuje dopiero półtora roku. Wykazał się jednak już pokaźną ilością występów, przeważnie na akademiach, biorąc również czynny udział w życiu społecznym. Obecnie, jak słyszymy, najważniejszym zagadnieniem dla zespołu jest należyte przygotowanie się do konkursu międzyświetlicowego. Przygotowania cechuje zapał i wielka staranność w pracy. Dziewczęta zdają sobie bowiem doskonale sprawę z tego, że wynik konkursu będzie oceną i sprawdzianem włożonej przez nie pracy.

Dziesięćminutowa przerwa dobiega końca, wobec czego obserwacje nasze i przyjemną rozmowę musimy zakończyć. Pani H. Zemmler odprowadzając nas przypomina jeszcze że wkrótce odbędzie się specjalny występ zespołów świetlicowo-artystycznych. H. Jerzy-Kierwicz.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI: Dziś 17 bm. o g. 19.30 „Grube ryby z Ludwikiem Solskim i dyr. Wł. Stoma. Rola Burczyńskiego od 14 bm. gra p. Aleksander Sajdecki. Pas-partout oraz zniżki walne.

KINA: Pomorzanie: Volpone. Polonia: Nikt nie wie. Wolność: Aleksander Matrosow. Orzeł: Jej pierwszy bal. Gryf: Radziecka Ukraina. Bałtyk: Miodo! T. Edisona.

Początek seansów: Pomorzanie i Wolność — 16, 18 i 20.30. Polonia — 15.30, 17.30 i 20. Gryf 16, 17.30 i 20. Orzeł — 15.30, 18 i 20.30. Bałtyk — 16, 18 i 20.

DYZUR APTEK: Do 19 bm. „Pod Niedźwiedziem”, Niedźwiedzia 11 tel. 16753 i „Przy Bielawach” Al. 1 Maja 91, tel. 23-61.

DYZUR LEKARZA KOLEJOWEGO: tel. miejski 27-40, kolejowy: 350. Wzywać tylko w wypadkach nagłych.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16, 25-17, 15-18. Pogot. Ratunkowe 10-00 Straż Pożarna 29-70. Postój taksówek nr 36-55.

POLSKIE RADIO

Piątek, 18 marca 1949 r.
5.10 Progr. og.-polski. 9.45 Program lokalny dnia (Bdg). 9.50 Wiadomości miejscowe (Bdg). 9.55 Przerwa. 11.40 Progr. og.-polski. 13.00 Przerwa. 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli Słowiańszczyzny kompozytorzy — opr. Ludwik Kic. 14.30 Kącik muzyczny dla dzieci. 14.50 Muzyka operowa z płyt. 15.20 Przewgląd prasy pomorskiej (Bdg). 15.30 Progr. og.-polski. 18.00 Muzyka muzyczna: orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera, G. Karda. 18.35 Progr. og.-polski. 22.45 Felieton pt. „Mickiewicz jako bajkopisarz” opr. prof. Górski. 23.00 Progr. og.-polski.

Kto może udzielić informacji?

BYDGOSZCZ (sz). Mieszkaniec ul. Kujawskiej 33 p. Z. Kowalski zgłosił w MO zaginięcie żony Pelagii-Leokadii, która wraz z matką odprawiała swe go brata na dworzec główny i dotąd nie wróciła.

Ktokolwiek mógłby udzielić informacji o losie zaginionej, proszony jest o natychmiastowe zgłoszenie się w MO.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCZ

WE WSI LINOWO pow. grudziądzkiego grasowała szajka oszustów, która, przedstawiając się za Górali, z Częstochowy, oszukiwała naiwnych wieśniaków, wypędzając z nich i z ich mieszkań... diabła. Oszuści kazali sobie oczywiście grube piątki, a ponadto zabierali z szaf cenniejsze ubrania, w których rękome przebywał „zły duch”. Przysłowie słusznie mówi: „Grupców nie sieją...”

SAD OKRĘGOWY w Toruniu skazał Hermana Gruenerta na 12 lat więzienia i 10 lat utraty praw za współpracę z gestapo w latach okupacji. Oskarżony był członkiem SS i zjechał się nad Polakami.

W Brodnicy ujęty został niej. St. Jagodziński, pracownik majątku Czkanowo, który po uruczeniu się alkoholem uzbrowił się w siekiere z zamiarem dokonania zabójstwa na miejscowym stróżu nocnym. Jagodziński zaczął już rąbać drzwi i okna mieszkania stróża, kiedy został aresztowany.

Z notatnika teplotera

Nieznan sprawcy skradli z balkonu E. Bojarskiego, zam. przy ul. Zamajskiego 2 futro męskie. Amatorów cudzej własności poszukuje milicja (re).

Ze strychu domu przy ul. Bocianowo 10 skradziono na szkodę K. Miruszewskiej bieliznę wartości około 2.500 zł. (re)

Do piwnicy domu przy ul. Pomorskiej 26 dostali się po wyłamaniu kluczyk złodzieje, zabierając na szkodę W. Ramelta większą ilość węgla i przechowywanych tam naczyń porcelanowych. (re)

